

## WOJCIECH KOZIEJOWSKI

ur. 1943; Osmolice



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, twórczość, pisanie wierszy, poezja

### Moje wiersze

Mnie one niesamowicie wzruszają. Oceniam je nie jako swoje, tylko jako pewne wydarzenie artystyczne - co ten młody człowiek przeżywał, zwątpienie na przykład. Pierwszy wiersz:

„Obłudo młodości,  
niedoszłe marzenia,  
spadłaś jak deszcz na ziemię,  
siejąc rozgoryczenia.

Nie raz przyniesiesz nadziei skrawek  
lub nawet radości chwilę,  
lecz potem znów smutny ranek zamglony nadzieją,  
jak podróżny w pyłe”  
Mając 15 lat, taki wiersz. Teraz mam dużo wierszy.

Był dąb przy drodze, przy którym stawałem bardzo często. W pewnym momencie, idę któregoś dnia –wyłamane krzaki, pniak, wycięte. Koźmi to wyrwali wszystko. Niby normalna rzecz. Las jest prywatny, ktoś to wyciął. Bardzo często leśnik przybija pieczęć na pniaku, i jest wszystko w porządku. Najczęściej nie ma tej pieczęci, ludzie rwą. I ja napisałem tak:

„Ścieli dęba w lesie,  
pniak szczerbaty straszy,  
po lesie się niesie,  
bezdomy szloch ptasi,  
zacząłem liczyć jego rany, stoje,  
był to mój rówieśnik,

a daty są moje,  
Boże, ja się boję”

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-09-10, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Redakcja</b>	Małgorzata Maciejewska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"